

## Między dwoma biegunami

**Aleksander Buriak**  
Charków, Ukraina

Nie sposób jest przedstawić wiarygodnego teoretycznie obrazu międzywojennej architektury gdyńskiej, patrząc na nią jedynie z punktu widzenia „czystej” doktryny modernizmu. W analizie architektury międzywojnia, tak w ujęciu ogólnym jak i w przypadku Gdyni, skoncentrowanie metody badawczej na mitach tzw. ruchu nowoczesnego zniekształca, moim zdaniem, perspektywę historyczną. Przecież analizując tę problematykę bez uprzedzeń, widzimy tu - obok wielu przykładów niewątpliwie funkcjonalistycznych - równie liczne obiekty o cechach architektury Art Déco.

### Problem stylu międzywojnia

Styl Art Déco był główną treścią epoki międzywojennej, tak w Ameryce, jak i w Europie - był architekturą „milczącej większości”. Ruch nowoczesny i Art Déco wyrosły w istocie na tych samych doświadczeniach zawodowych (późna secesja w architekturze) oraz tym samym podłożu artystycznym (wczesna awangarda w sztukach plastycznych). Styl Art Déco czerpał natchnienie z tego samego źródła co Modern Movement, tzn. ze skarbnicy formalnych „wynalazków” modernistycznych prądów artystycznych. Ale hałaśliwi doktrynerzy - mistrzowie ruchu nowoczesnego - podobnie jak i późniejsi historycy architektury XX wieku, sztuki Art Déco nie dostrzegali prawie aż do końca lat 70-tych. W tym czasie gdy ruch nowoczesny zaliczył do arsenału swych środków artystycznych najbardziej ascetyczne i zarazem najbardziej doktrynerskie wzory sztuki abstrakcyjnej - architektury Malewicza, neoplastycyzm Mondriana i van Doesburga, kontrreliefy Tatlina, prouny Lisickiego - styl Art Déco beztrudnie cieszył się z nowych możliwości dekoracyjnych, tworząc coraz nowsze połączenia „bezprzedmiotowości”

z „figuratywnością”, czystej geometrii z ornamentem.

W odróżnieniu od programowego modernizmu, Art Déco wyraźnie przedkładał symetrię nad asymetrię. Szeroko też stosował stylizowane porządki architektoniczne oraz motywy historyczne. Widać to w bardzo nieraz licznych detalach dekoracyjnych, które pojawiają się na wszystkich elementach funkcjonalnych budynku - na ścianach, oknach, plafonach i elementach oświetleniowych, a także w rzeźbie i malarstwie.

Nawet pobieżna analiza gdyńskiej architektury międzywojennej odsłania w wielu obiektach elementy ekspresji artystycznej charakterystyczne dla Art Déco - często w składzie ogólnej kompozycji modernistycznej, choć nie zawsze.

Wynikiem tej analizy jest wniosek mówiący o tym, że lata 20-te i 30-te w architekturze i sztuce dekoracji wnętrz w Gdyni oscylują między wczesnym modernizmem a Art Déco, jako dwoma biegunami stylistycznymi i metodologicznymi<sup>1</sup>. Co więcej, jeszcze po drugiej wojnie światowej, kiedy warunki polityczne wymusiły na polskiej architekturze stylistyczny zwrot w stronę tzw. „realizmu socjalistycznego”, w wielu wypadkach ta architektura bardziej przypominała umiarkowane formy Art Déco, niż radziecką stylistykę „Oswajania spuścizny”.

1. W czasach międzywojennych ta sytuacja jest dość typowa; podobne zjawiska zauważamy np. w z pozoru konstruktywistycznej architekturze Charkowa, ówczesnej stolicy Ukrainy (Buryak A.P., Kraizer I.I., *Between Constructivism and Art Deco. Stylistic attribution of the Dzerzhinski square (presently Freedom square [ploshchad Svobody]) in Kharkov.*, [w:] *Heritage in Risk. Preservation of 20th Century Architecture and World Heritage*. Proceedings of scientific conference, Moscow 2006, s. 49-51.



1. Wnętrze dworca w Gdyni, fot. A. Buriak



2. Elewacja budynku Dowództwa Marynarki Wojennej, fot. A. Buriak

### Gmachy reprezentacyjne

Najbardziej oczywistymi przykładami stylu są publiczne budowle reprezentacyjne – gmachy ważne oraz znane. Wśród nich znajdują się przedwojenny, budowany w latach 1923-1926 budynek dworca kolejowego – prawdopodobnie najwcześniejszy przykład Art Déco w Gdyni. Jego kompozycja, naznaczona cechami „romantyzmu narodowego”, składa się z bocznych pawilonów, przypominających skrzydła dworców szlacheckich i środkowego ryzalitu o prawie kościelnej sylwecie. Po wojnie, w latach 1950-1954, dworzec ten został zastąpiony gmachem znacznie większym i nominalnie „surrealistycznym”, lecz ja uważałbym ten obiekt za najpóźniejszy w mieście relikw Art Déco<sup>2</sup>. Za główną elewacją dworca w stylu modernizowanej klasyki mieszczą się wnętrza bardzo przypominające Art Déco z połowy lat 30-tych. Widzimy tu całą kolekcję stylowych form i detali: dynamicznie ukształtowane przestrzenie, okrągłe słupy, charakterystyczne plafony ze złożonym profilowaniem oraz ze światłami ukrytymi za płaskim gzymsem, stojące lampy na konsolach, kute ornamentalne balustrady poręczy schodów, etc. (il. 1)

Najwięcej innych przykładów tej stylistyki znajdujemy wśród gmachów, wybudowanych dla administracji morskiej. Wymieniając w porządku chronologicznym, najpierw powstał budynek Urzędu Morskiego (A. Ballendstedt, 1927). Widzimy tu drobne oszklenie w górnych framugach okien i drzwi (pozostałości po secesji) oraz ekspresjonistycznie wymodelowaną wieżę nad głównym wejściem. Dalej idą gmachy Wyższej Szkoły Morskiej i Domu Marynarza (obecnie Dom Rybaka), zaprojektowane w podobnej do siebie stylistyce. Listę tych najbardziej dekoracyjnych przykładów

2. Cechy stylowe obu dworców kolejowych w Gdyni oraz ich związek ze stylistyką Art Déco analizowała Maria Jolanta Sołtysik w swym referacie na sesji naukowej w Gdańsku w 2006 r., a także w opublikowanym w materiałach posesyjnych artykule poświęconym budowie dworca. Por. Sołtysik Maria Jolanta, *Dworzec kolejowy w Gdyni – czyli modernista w nowej sytuacji* [w:] *Aktualne problemy konserwatorskie Gdańska. Modernizm powojenny (1946-65)*, Gdańsk 2006/07, s. 75,77 i 78.

budowli publicznych zamyka skrzydło wschodnie gmachu Dowództwa Marynarki Wojennej (il. 2)<sup>3</sup>, w kompozycji fasad którego wykorzystano silnie stylizowane motywy gotyckie. Najbardziej wyrazistym przykładem gdyńskiego Art Déco miała być niezrealizowana Bazylika Morska (projekt B. Pniewskiego, 1934)<sup>4</sup>, dziwnie przypominająca jednocześnie trójmasztowiec i potężną turbinę elektryczną. Bardziej powściągliwy i zarazem „nowoczesny” w wyborze detali jest kompleks sakralny na wzgórzu Św. Maksymiliana. Z innych głównych budowli publicznych wyraźne cechy Art Déco posiada gmach Sądu Okręgowego, prezentujący symetrię w układzie bryły i wiele wyszukanych detali w wystroju wnętrza oraz w częściowo zachowanych zabytkowych meblach (il. 3-5).

3. Na obecność form stylowych Art Déco zarówno w architekturze budynku Urzędu Morskiego, jak i gmachu Żegluga Polskiej (obecnie skrzydło wschodnie Sztabu Marynarki Wojennej przy ul. Waszyngtona 44), a także w budynku Państwowej Szkoły Morskiej (obecnie Akademii Morskiej) zwróciła też uwagę Maria Jolanta Sołtysik w informatorze o gdyńskich zabytkach: *Gdynia miasto nowoczesne, miasto zabytkowe*, Gdynia 2005, s. 6, 7 i 12.

4. Sołtysik Maria, *Gdynia, miasto dwudziestolecia międzywojennego. Urbanistyka i architektura*, Warszawa 1993, s. 369 i 370.

3. Gmach Sądu Okręgowego, fot. A. Buriak





4. Wnętrza gmachu Sądu Okręgowego, fot. A. Buriak



5. Ławki we wnętrzu gmachu Sądu Okręgowego, fot. A. Buriak

### Biurowce

Chłuba przedwojennej Gdyni – modernistyczne gmachy administracji i biznesu – prezentują cechy Art Déco w znacznie mniejszym zakresie. Ale i we wspomnianej grupie typologicznej spotyka się niewątpliwe spokrewnienie z tym stylem. Gdyński modernizm w ogóle wydaje się być nie tyle doktrynerskim, ile artystycznym, więc dopuszcza inne stylistyczne żywioły w plastyczną tkankę dzieła architektonicznego.

Zestaw form kompozycyjnych, daleko odbiegających od tzw. „prawdy funkcjonalnej”, stosowanych w budownictwie biurowym, jest dostatecznie szeroki. Rytmicznie powtarzające się bryły, przekształcające budynek na podobieństwo gigantycznego trójwymiarowego ornamentu, dynamiczne „suprematyczne” zsunęcia prostopadłościaków powiązane z symetrią w kształtowaniu układu przestrzennego, detale fasad w stylu *streamline moderne* (il. 6), kompozycje akcentujące elementy „technostylu”, ulubione przez Art Déco detale i faktury, uskoki oraz żłobkowanie powierzchni otynkowanych.



6. Kamienica przy ul. Świętojańskiej 89/I Armii Wojska Polskiego 2, fot. A. Buriak

### Kamienice mieszkalne

Budownictwo mieszkaniowe prezentuje podobne tendencje, chociaż w skromniejszy sposób. Cechy zbliżone do Art Déco są najczęściej spotykane w ukształtowaniu kamienic narożnych (il. 7), dających szersze możliwości wyrazu plastycznego. Można tu zauważyć odzwierciedlenie ogólnoeuropejskiej ewolucji w architekturze międzywojennej, idącej od tendencji ekspresjonistycznych z pierwszej połowy lat 20-tych do wspomnianego już *streamline moderne* na przełomie lat 30-tych.

Charakterystyczne są tu elementy kompozycyjne i plastyka umiarkowanego Art Déco. Przede wszystkim więc surowa symetria całości i opływowe kształty balkonów. Stalowe balustrady balkonowe posiadają wyszukane, dekoracyjne, często nawet ornamentalne kratki. Wejście do budynku bywa zaakcentowane uskokami, tworzącymi coś w rodzaju perspektywicznego portalu (il. 8), ozdobionego fakturowym tynkiem. Taką formę prezentuje np. bardzo ładny dom „Opolanka” na Kamiennej Górze.

7. Kamienica Hundsdorffów, fot. A. Buriak



## Wille

W zabudowie gdyńskich dzielnic willowych, zwłaszcza Kamiennej Góry, definitywnie przeważa kubistyczna stylistyka wczesnego modernizmu. Obok szarych, prostopadłościennych brył gdzieś spotyka się wille stylizowane na dworki szlacheckie albo rezydencje palladiańskie. Wpływy Art Déco pojawiają się tu raczej w owej miłej niekonsekwencji gdyńskiego modernizmu, głównie w dekoracyjnym detalu, jak gdyby nie dopasowanym do całości – w ślicznych ganeczkach i schodkach.

Lecz właśnie na Kamiennej Górze stoi prawdziwy diament gdyńskiego Art Déco, wspinały wyjątek od reguły (il. 9) – piętrowy budynek ze stromym dachem. Jego kompozycja jednoczy w sobie motywy brytyjskiej secesji i Wrightowskich „domów prerii”, dachówkę, cegłę, mur z kamienia łamanego i płaskie żelbetowe gzymsy – mieszankę spójną duchem Art Déco w nieskazitelnie stylową całość.

8. Portal kamienicy przy ul. Świętojańskiej 59, fot. A. Buriak



## Konkluzje

Uznanie oczywistego w istocie faktu stylistycznej złożoności gdyńskiej architektury międzywojennej powoduje istotne konsekwencje metodologiczne dla treści oraz sposobów dalszych badań nad kulturą gdyńskiego międzywojnia. Otwiera się pole dla prac nie tylko nad dokumentacją i stylistyczną atrybucją samych zabytków, lecz również nad odkryciem źródeł inspiracji artystycznych ówczesnej architektury Trójmiasta oraz kanałów translacji kierunków sztuki modernistycznej – futuryzmu, kubizmu, ekspresjonizmu i in. na tle międzynarodowych związków polskiej sztuki doby Drugiej Rzeczypospolitej.

9. Willa przy ul. Korzeniowskiego 14, fot. A. Buriak



**Aleksander P. Buriak**, dr architekt

Kierownik Zakładu Podstaw Architektury w Charkowskim Państwowym Uniwersytecie  
Budownictwa i Architektury (Ukraina)

zainteresowania naukowe: metodologia projektowania architektoniczno-urbanistycznego i kształcenia architektów, historia modernizmu na Ukrainie.

e-mail: bouryak@habitat.com.ua